

Wieś-miastu i miasto-wsi

Chłopi pracujący Wybrzeża w wyniku pracy organizacyjnej rad narodowych i pracy masowo-politycznej prowadzonej na wsi przez organizacje partyjne i społeczne coraz lepiej wywiązują się ze swych zobowiązań wobec państwa. Zachęceny przykładem przodujących chłopów-patriotów wykonują przed terminem i ponadplanowo swą powinność obywatelską i swój obowiązek sojusznicy wobec klasy robotniczej w skupie zboża, ziemniaków i żywca oraz w spłacie podatku.

Jednym z przodujących chłopów w pow. szlunskim, będącym wzorem patriotyzmu jest średniorolny gospodarz z gromady Jurkowie (gm. Szropy) ob. Edward Chęć, którego widzimy na zdjęciu, jak wyładowuje dostarczone na punkt skupu worki ze zbożem. Ob. Chęć sprzedał państwu o 1428 kg więcej ziarna niż był zobowiązany. Plan sprzedaży ziemniaków wykonał w 150 proc. W tym roku zdał 5 kontraktowanych tuczników, a na I kwartał 1952 r. zakontraktował 4 sztuki.

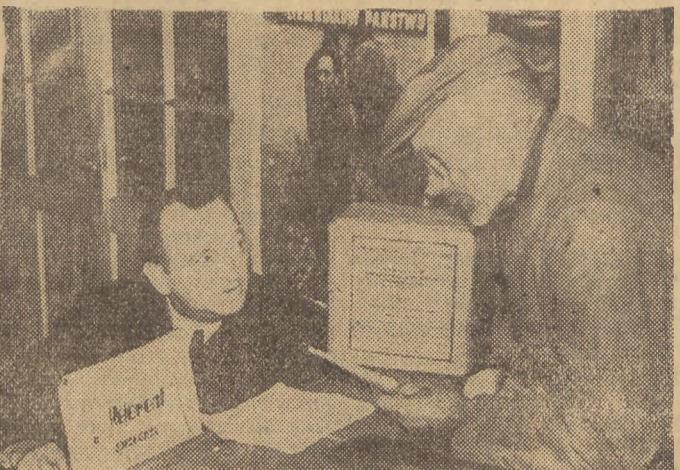


Z każdym dniem chłopci coraz lepiej rozumieją korzyści, płynące ze sprzedaży państwu trzody chlewnej, potrzebnej dla normalnego zaopatrzenia miast i osiedli robotniczych w mięso. Średniorolny chłop Roman Strawiński z gromady Prusze-Wieś (pow. gdański) w październiku sprzedał już 2 kontraktowane tuczniaki, otrzymując należne mu zgodnie z dekretem rządu węgiel i śrutę. Obecnie postanowił sprzedać w grudniu dodatkowo jeszcze jednego tuczniaka.



Sprzedając państwu zboże, ziemniaki i trzodę chlewną chłopci zalegający jeszcze ze swymi zobowiązaniami finansowymi przeznaczają uzyskane ze sprzedaży pieniądze na spłatę należności podatkowych, SFOR oraz rat Narodowej Pożyczki.

Na zdjęciu widzimy, jak średniorolny gospodarz z gromady Góra, ob. Franciszek Sienko, sołtys gromady Gniewino, ob. Antoni Szulc oraz Augustyn Mach z gromady Gowino upłacają należności z tytułu raty podatku gruntowego. Pieniądże przyjmuje pracownik Prezydium GRN w Wejherowie - wieś ob. Leon Kotłowski.



Po całkowitym spłaceniu należności finansowych, po spełnieniu obowiązku obywatelskiego chłopci przeznaczają pieniądze uzyskane za sprzedane produkty na zakup potrzebnych im towarów, jak np. tkaniny, buty, nawozy sztuczne itp.

Na zdjęciu widzimy ob. Józefa Klawera z gromady Góra (gm. Wejherowo-Wieś), który plan skupu zboża wykonał z nadwyżką i kupuje 400 kg nawozów sztucznych w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, upłacając pieniądze na ręce referenta sprzedaży ob. Leona Mrówczyńskiego.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 282 (1660) GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 29 PAŹDZIERNIKA 1951 R. CENA 15 GROSZY

Jeszcze jeden przejaw troski o potrzeby człowieka pracy

Dwuletni plan rozwoju produkcji mięsa przyczyni się do poprawy zaopatrzenia ludności Doniosła uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie dwuletniego planu rozwoju produkcji mięsa. Uchwała stawia przed rządem, przed odpowiednimi urzędami i instytucjami oraz przed aparatem skupu i kontraktacji konkretne zadania na okres I kwartału 1953 r., których wykonanie znacznie zwiększy produkcję trzody chlewnej, bydła, drobiu, królików i ryb słodkowodnych. Jednocześnie Prezydium Rządu przewidziało w uchwale ośrodkowe środki i sposoby pełnego wykonania tych zadań.

Największą rolę w mięsie dostarcza tuczniki, na rozszerzenie tego kierunku planie rozwoju państwa położono szczególny nacisk. Zwiększenie produkcji tuczniaków na skalę rozwinęły ośrodkowe przez PGR i Centralę Mięsną. Jednocześnie tucz trzody wprowadza mleczarnie, zakłady żywienia zbiorowego, a związki zawodowe spopularyzują tucz trzody wśród ludności miast i osiedli fabrycznych.

Aby hodowcom i tuczniarzom zapewnić odpowiednią ilość paszy do tuczni, uchwała szeroko omawia sposoby zwiększenia hodowli prosiąt. Opłacalność tej hodowli będzie zapewniona przez kontraktowanie prosiąt, przez okresowe ustalanie dolnej granicy ceny na prosięta i w celu utrzymania tej opłacalnej ceny zakupywanie nad

wyżek na rynku. Dla hodowców macior i knurów przewidziano kredyty, dotacje i premie.

Do tuczni trzody szeroko wykorzystane będą odpady pokonsumacyjne z zakładów żywienia zbiorowego oraz odpady przemysłu mleczarskiego, stanowiące duże rezerwy paszy. Zbiór i wykorzystanie tych odpadków stanowić będzie obowiązek wszystkich zakładów żywienia zbiorowego.

Zwiększenie ilości i polepszenie jakości mięsa wołowego osiągniemy — jak stwierdza uchwała — przez systematyczne rozszerzenie opasu i wypasu bydła w gospodarstwach rolnych, w bazach Centrali Mięsnej oraz przy zakładach przemysłu rolnego i spożywczego, a przede wszystkim przy gorzelniach.

Znaczne ilości mięsa dostarcza na rynek hodowcy drobiu, a wśród nich PGR, które rozszerzają poważnie hodowlę ptactwa, głównie wodnego. Stan ilościowy drobiu zwiększony będzie przede wszystkim przez zapewnienie hodowcom większych niż dotychczas ilości piskląt z zakładów wyłogowych, których liczba i produkcja w okresie najbliższych dwóch lat poważnie wzrosną.

Aby spowodować zwiększenie dostaw drobiu na rynek szeroko propagowana i wprowadzana będzie

metoda w gospodarstwach metoda tylko dwuletniego okresu chowu kur, co jest również bardzo korzystne dla hodowców.

Nie wykorzystana u nas dotychczas rezerwa sporych ilości mięsa jest hodowla królików, toteż dwuletni plan rozwoju produkcji mięsa przewiduje szerokie spopularyzowanie tej hodowli przez ZSCH, ZMP i związki zawodowe wśród chłopów i robotników oraz rozwinięcie zarodkowych ferm króliczych w ośrodkach szkół rolniczych i instytutów naukowych rolnictwa, a także w PGR.

Szeroko omawiając zadania w dziedzinie hodowli ryb słodkowodnych, uchwała Prezydium Rządu poleca znacznie zwiększyć powierzchnię zagospodarowanych stawów rybnych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych, zwiększyć hodowlę narybku i rozwinąć na szeroką skalę gospodarkę rybna na zalewach.

Ważnym czynnikiem zwiększenia produkcji zwierzęcej jest zapewnienie gospodarstwu stałej opieki fachowej i weterynaryjnej, a przede wszystkim spopularyzowanie racjonalnych metod hodowli inwentarza żywego i tuczni trzody. Te sprawy są szeroko uwzględnione w planie rozwoju produkcji mięsa.

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje odpowiednie urzędy i instytucje do stworzenia sieci punktów zootechnicznych, do rozszerzenia sieci zakładów leczniczych dla zwierząt i zaopatrzenia wsi w odpowiednie ilości potrzebnych medykamentów, do przeprowadzenia na szeroką skalę szerepianiu zapobiegawczych trzody i drobiu, wreszcie do rozwinienia szerokiej kampanii upowszechniania racjonalnych metod hodowli i tuczni.

Powiaty Lębork i Starogard przodują w akcji skupu ziemniaków

W realizacji planu skupu ziemniaków w wojew. gdańskim przodują w chwili obecnej następujące powiaty:

Lębork — 92,6 proc. wykonania planu rocznego, Starogard — 83 proc., Malbork — 82,1 proc.

Na szarym końcu znajdują się powiaty: Sztum, Tczew, Elbląg.

Już trzydzieści trzy powiaty wykonały plan skupu zboża w ponad 70 proc.

WARSZAWA PAP. Sprzedaż zboża państwu wzrasta z każdym dniem we wszystkich województwach. Do dnia 24 bm. wykonały ponad 70 proc. rocznego planu skupu zboża wykonały następujące powiaty w poszczególnych województwach.

W woj. KATOWICKIM — powiaty: Zawiercie — 111,8 proc. Tarnowskie Góry — 104,7 proc. Bielsko — 102,7 proc. Będzin — 83,7 proc. Rybnik — 83,6 proc. Cieszyń — 80,4 proc. Katowice — 77,5 proc. Lubliniec — 70,2 proc. Pszczyna — 72,2 proc. Gliwice — 70,2 proc.

W woj. POZNANSKIM — powiaty: Piła — 90,5 proc. Września — 77,7 proc. Leszno — 71,1 proc. Rawicz — 71,2 proc.

W woj. KRAKOWSKIM — powiaty: Żywiec — 82,5 proc. Nowy Sącz — 75,4 proc. Chrzanów — 73,4 proc. Mysłowice — 72,9 proc. Limanowa — 73,6 proc.

W woj. WROCŁAWSKIM — powiaty: Milicz — 81,7 proc. Syców — 78,4 proc.

W woj. WARSZAWSKIM — powiat Radzymin — 70 proc.

W woj. OPOLSKIM — powiaty: Namysłów — 76,3 proc. Brzeg — 70,2 proc.

W woj. KIELECKIM — powiat Końskie — 82 proc.

W woj. RZESZOWSKIM — powiaty: Gorlice — 83 proc. Lesko — 78 proc. Krosno — 76 proc. Nisko — 74 proc.

W woj. SZCZECIŃSKIM — powiat Wolin — 74 proc.

W woj. ZIELONOGÓRSKIM — powiaty: Krosno — 74,8 proc. Gubin — 73,3 proc. — i Żary — 72,6 proc. Łącznie w całym kraju 33 powiaty przekroczyły już granicę 70 proc. planu rocznego.

W ciągu ostatnich 5 dni dostawy zboża wzrosły się bardzo znacznie. W walce o przyspieszenie tempa przodu woj. krakowski, w którym w okresie od 20 do 25 bm. dzienne dostawy zboża do punktów skupu wzrosły z 555 ton do 1.248 ton, co stanowi najwyższy dotychczas wynik jednodniowego skupu w tym województwie.

W ciągu tych samych 5 dni dzieńne rezultaty skupu zboża wzrosły w woj. kieleckim o 95 proc., lubelskim o 89 proc., koszalińskim o 78 proc., gdańskim i opolskim o 65 proc., olsztyńskim o 78 proc., szczecińskim o 67 proc., wrocławskim o 55 proc., rzeszowskim o 62 proc., zielonogórskim o 46 proc. itd. W woj. poznańskim, największym w kraju okręgu zbożowym, skup w dniu 25 bm. był o 1.300 ton wyższy niż w dniu 20 bm.

Jaskrawym przykładem przyspieszenia tempa realizacji planu zbożowego są niektóre powiaty woj. kieleckiego. W okresie między 20 a 25 bm. skup zboża w pow. Busko

wzrósł z 82 do 142 ton dziennie, w pow. Jędrzejów z 54 do 114 ton, w pow. Opatów z 58 do 158 ton, a w pow. Pińczów z 49 do 177 ton dziennie.

O codzienną realizację zobowiązań finansowych

Skup zboża, kontraktacja trzody chlewnej, skup ziemniaków, spłata podatku gruntowego i SFOR — to wielkie kampanie gospodarcze i polityczne o ogólnopolskim znaczeniu. Organizacje partyjne w naszym województwie, mobilizując chłopów do wykonania zobowiązań wobec państwa, kładą słuszną nacisk na skup i kontraktację, nie zwracając jednak jednocześnie do stałeczej uwagi na realizację założeń finansowych. Również referaty podatkowe gminnych rad narodowych i sołtysów nie dość energicznie przypominają chłopom o obowiązku jak najszybszego uregulowania wpłat na podatek gruntowy, SFOR i pożyczkę.

A tymczasem wpłaty należności finansowych w powiatach na szego województwa mają stanowić zbyt powolny przebieg. Jedni nie chłopów powiatu kościelskiego, którzy przodują w wpłatach na podatek gruntowy, osiągnęli do tej pory 86,3 proc. realizacji zobowiązań. W innych powiatach realizacja zobowiązań kształtuje się gorzej. A taki np. powiat kwidziński zapłacił do tej pory tylko 61,1 proc. należności podatkowych, ciągnąc w ten sposób wstecz całe województwo.

W każdym powiecie na Wybrzeżu jest wielu chłopów, którzy wywiązali się ze swoich zobowiązków finansowych w terminie tj. do dnia 1 października br. Niedo brze jednak siał się, że nasze organizacje partyjne nie potrafiły drogą pracy polityczno-wychowawczej nakłonić wszystkich chłopów do terminowych wpłat należności finansowych, a aparat administracyjny nie wyciągał wcześniej odpowiednich konsekwencji wobec osób, złośliwie uchylających się od realizacji swych zobowiązań finansowych.

Gorzej jeszcze, niż realizacja podatku gruntowego kształtują się wpłaty na SFOR, co jest szczególnie charakterystyczne z uwagi na to, że obowiązkiem tym objęte są większe gospodarstwa. Tylko dwa powiaty — malborski

i kościelski uregulowały do tej pory około 60 proc. należności. Ale za to powiat gdański i lęborski nie wykonały nawet w 20 proc. wpłat z tego tytułu.

Niewpłacenie należności finansowych w terminie jest — jak zaznaczyliśmy — wynikiem niedostatecznej pracy politycznej wśród mas chłopskich. Nasz aktywny partyjny za mało mobilizuje chłopów do wpłaty długów podatkowych, do walki z kulakami, którzy nie tylko że sami nie płacą zaległości, ale prowadzą wrogą propagandę za niewykonywanie zobowiązań finansowych wobec państwa.

Bogacze wiejscy, sabotując realizację zobowiązań finansowych, chcieliby zahamować planowy rozwój naszej gospodarki, a przez to pozbawić pracy wielu mało i średniorolnych chłopów, znajdujących zatrudnienie w przemyśle, aby uzależnić ich od siebie. Sabotując realizację wpłat na podatek gruntowy i SFOR kładą chcieliby powstrzymać budowę nowych fabryk, dróg, kolei, przeszkodzić budowie socjalizmu.

Kulacki sabotaż godzi jednak nie tylko w interesy narodu i robotników, ale również w interesy pracującego chłopstwa. Niewpłacenie bowiem w terminie należności finansowych utrudnia planową gospodarkę pieniędzmi, planową budowę nowych obiektów przemysłowych, w których duża liczba chłopów znajduje zatrudnienie, czerpiąc z tego dodatkowe dochody. Niewpłacenie należności finansowych w terminie utrudnia również planową produkcję artykułów przemysłowych, których wieś zużywa coraz więcej.

Pieniądze wpłacone na SFOR i podatek gruntowy wracają na wieś w postaci zwiększonych dostaw nawozów sztucznych i maszyn rolniczych oraz w postaci kredytów na zakup nawozów i ziarna siewnego. W województwie gdańskim np. na cele te rozprawdano w bieżącym roku o 1,5 miliona złotych więcej, niż w roku ubiegłym. Znacznie wzrosły

również wydatki na budowę urządzeń socjalnych i kulturalnych na wsi. W bieżącym roku oddano do użytku dzieci chłopskich kilka nowoczesnych szkół (w Milejewie, pow. Elbląg, w Kaliskiej, pow. Starogard, w Zukowie, pow. Kartuzi, w Starym Targu, pow. Sztum), uruchomiono nowe wiejskie ośrodki zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem, 22 izby porodowe i świetlice gromadzie.

Obok wielu mało i średniorolnych chłopów, wzorowych obywateli i prawdziwych patriotów, którzy rozumieją konieczność terminowej realizacji zobowiązań finansowych wobec państwa i z obowiązków tych wywiązują się przykładowo, są jednak jeszcze i tacy chłopci, którzy, ulegając wrogiej propagandzie kulackiej, wahają się w spełnieniu swoich obowiązków, nie wiedząc, że szkoda przez to całemu narodowi i sobie samym. Wśród tych chłopów nasz aktywny partyjny, organizując masowe i pracownice aparatu administracyjnego powinni wzmacniać pracę polityczno-uświadamiającą. Trzeba tym chłopom nieustannie wyjaśniać, że przez swoją oporną postawę utrudniają wykonanie planu gromadzie, gminie, powiatowi, że mają wzrost dobrobytu na wsi.

Jednocześnie z pracą uświadamiającą wśród mało i średniorolnych chłopów należy z całą stanowczością i bezwzględnością złościć i wyłączać z życia tych, którzy złośliwie od wykonania swoich zobowiązań wobec państwa.

Aby zabezpieczyć normalne wyżywienie miast, normalną pracę przemysłu i aby podnieść siłę gospodarczą i obronną Polski muszą być wykonane wszystkie zobowiązania wobec państwa. I dla tego czołowym zadaniem, całego aktywnego partyjnego i administracyjnego w terenie jest dbać nieustannie o równocześnie wypełnianie przez chłopów planów skupu zboża, ziemniaków, kontraktacji i pokrycie należności z tytułu podatku, SFOR i Narodowej Pożyczki.

Szybciej wykonać roczny plan odstaw zboża

Już pięć powiatów osiągnęło przeszło 90 procent rocznego planu skupu zboża. Już pięć powiatów uzyskało od państwa zwolnienie z miarek i odsypów. Chłopi pięciu powiatów dowiedli czynem swej patriotycznej postawy, zdobywając prawo do nagrody od państwa.

Decyzja rządu, przyznająca tym powiatom, które co najmniej w 90 proc. wykonały roczny plan skupu zboża, zwolnienie z opłat w naturze za przemiał i z obowiązku sprzedaży dodatkowych ilości zboża przy przemiale stanowi jeszcze jeden bodziec dla chłopów do wykonania obowiązku wobec państwa. Produkcja chłopów, którzy rozumieją znaczenie terminowego dostarczenia zboża, przykładem swym pociągają bardziej opieszalszych. W ten sposób podciągają się gromady, które z kolei wpływają na chłopów z innych gromad, aż cała gmina wykoną swój obowiązek. Współzawodnictwo między gminami przyspiesza wykonanie planu przez powiat, co przynosi wszystkim chłopom nagrodę w formie zwolnienia z miarki i odsypów. Każdy więc chłop zainteresowany jest bezpośrednio w szybkim wypełnieniu przez wszystkich obowiązku wobec państwa.

Rzecz oczywista w wielu gromadach kulacy usiłują sabotować skup zboża i powstrzymać innych od wykonania obywatelskiego obowiązku. Robota kulacka spotyka się z oporem ze strony pracujących chłopów. W wielu gromadach, jak np. w grom. Gabin (pow. szubiński) organizacje podstawowe naszej partii wraz z organizacjami ZSL zdemaskowały w porę wrogą robotę kulaków. Nacisk całej gromady zmusił kulaków do wykonania obowiązku wobec państwa. W rezultacie gromada Gabin jedną z pierwszych zameldowała o wykonaniu w 100 proc. zarówno dostaw zboża jak i ziemniaków.

We wszystkich gromadach toczy się walka o terminowe odstawy. W kilkudziesięciu powiatach przekroczono już 70 proc. rocznego planu skupu. Każdy dzień, każda godzina przynosi meldunki, które zmieniają cyfry wykonania planu. Chłopi, którzy już spełnili swój obowiązek obywatelski, śledzą z uwagą wykonanie planu przez innych. Od nich to bowiem zależy czy i kiedy nastąpi zwolnienie z miarki i odsypów.

Piątek był rekordowym dotychczas dniem w odstawie zboża. Dzienny plan przekroczyło 11 województw. W niektórych województwach plan dzienny przekroczone o 160 i 195 proc.

Zaczynamy nowy tydzień. Jesteśmy przekonani, że padną nowe, jeszcze wyższe rekordy, jeśli organizacje partyjne i produkcyjne chłopów bezpartyjni będą podlegać słabszym, mobilizować ich do wypełnienia obowiązków, a zarazem demaskować wrogów, zmuszając ich do lojalności wobec państwa.

Zawołaniem dnia jest: **SZYBCIEJ WYKONAĆ ROCZNY PLAN ODSTAW ZBOŻA!**

Czynem witamy rocznicę Wielkiej Rewolucji

Ponad 50 miln. zł. zaoszczędzą budowlani Sukcesy produkcyjne brygad górniczych

WARSZAWA PAP. Zbliża się 34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z każdym dniem zwiększa się rozmach współzawodnictwa o godne uczczenie tej rocznicy.

Do dnia 25 bm. ponad 148 tys. robotników budowlanych było zobowiązanych indywidualnie i

zespołowo ogólnej wartości 51.535 tys. zł. Obecnie poszczególne załogi meldują o zwycięskiej realizacji swych zobowiązań.

Niemieccy przodownicy pracy odznaczani orderami polskimi

BERLIN PAP. 27 bm. odbyła się w Berlinie uroczystość udekorowania orderami i odznaczeniami polskimi około 200 niemieckich przodowników pracy i racjonalizatorów, zasłużonych w budownictwie pokojowych i demokratycznych Niemiec oraz w pogłębianiu współpracy między Polską i NRD.

Na uroczystości przybył prezydent NRD Wilhelm Pieck.

Dekoracji dokonał szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Izidorczyk.

Dzięki przyspieszeniu realizacji zobowiązań o 38 dni przez robotników Zakładów Ceramiki Budowlanej w Andrespolu, wykonano roczny plan produkcyjny na 69 dni przed terminem.

Z wielu kopalń dolnośląskich napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań październikowych przez brygady ścianowe i chodnikowe.

Egipt oskarża W. Brytanię o agresję i żąda natychmiastowego wycofania wojsk napastniczych

Żołnierze angielscy masakrują demonstrantów

LONDYN PAP. Jak donoszą z Kairu, rząd egipski opublikował tekst noty, którą minister spraw zagranicznych, Salan el Din Pasza wystosował do ambasadora brytyjskiego w Egipcie.

Zaznaczając, że brytyjskie siły zbrojne w Egipcie utrzymują stałe posiłki, nota podkreśla, że akcja brytyjska w strefie Kanału Sueskiego nabiera zarówno z pra

wnego jak i politycznego punktu widzenia wszelkich znamion agresji napętowanej w karcie Narodów Zjednoczonych.

W zakończeniu nota ponawia żądanie niezwłocznego wycofania brytyjskich sił zbrojnych z pozycji, które okupowały one bezprawnie w strefie Kanału Sueskiego.

TEL AVIV PAP. Według informacji dziennika „Al Ahram” z Kairu, odbyła się narada z udziałem wielu deputowanych do parlamentu, przedstawicieli partii politycznych oraz organizacji społecznych i robotniczych, na której omawiano sprawę pomocy, jakiej Międzynarodowe Towarzystwo Kanału Sueskiego udzieli wojskom brytyjskim. Na naradzie postanowiono domagać się od rządu niezwłocznego nacjonalizacji tego towarzystwa.

Z Chartumu donoszą, że 26 października w Sudanie doszło do nowych demonstracji antyimperalistycznych.

W Chartumie żołnierze angielscy użyli przeciwko demonstrantom broni palnej i granatów z gazami łzawiącymi. Wielu demonstrantów odniosło ciężkie rany. W mieście dokonano licznych aresztowań.

Sukces piłkarzy polskich

Dynamo (Tbilisi) - Unia 1:1

WROCLAW PAP. Pierwszy występ wiceministra ZSRR doskonałej drużyny piłkarskiej Dynamo (Tbilisi) ścigał na stadion olimpijski we Wrocławiu około 80.000 widzów.

Pierwszą bramkę zdobyli Polacy. Po szybkiej akcji całego napadu Gracz wystawił piłkę do Cieślaka, który silnym, zaskakującym strzałem pod poprzeczkę z odległości ok. 30 m. strzelił nie do obrony.

Na 4 minuty przed końcem meczu niezadowolony Antdze celnym strzałem z bliskiej odległości trafił Szymkowiaka do kapturki.

Przyczyny porażki Labour Party

Artykuł wstępny na łamach „Prawdy” o wynikach wyborów parlamentarnych w Anglii

MOSKWA PAP. Komentując w artykule wstępnym wyniki wyborów parlamentarnych w Anglii, niedzielnia „Prawda” pisze m. in.:

Kłeska partii labourystowskiej jest bezpośrednim rezultatem zagranicznej i wewnętrznej polityki rządu labourystowskiego prowadzonej przez od chwili dojścia do władzy Jak wiadomo, w czasie wyborów do parlamentu w roku 1945 partia labourystowska wysunęła wielce rozreklamowany program poprawy sytuacji ekonomicznej Anglii, podniesienia dobrobytu ludności oraz przeprowadzenia poważnych reform społecznych, w dziedzinie zaś polityki zagranicznej — program utrwalenia pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej. Labourysty podkreślali przy tym, że naczelnym zadaniem w dziedzinie międzynarodowej w wypadku dojścia partii labourystowskiej do władzy będzie zacieśnienie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Naród angielski uwierzył tym obietnicom i w wyborach w roku 1945 głosował na kandydatów partii labourystowskiej, która uzyskała wówczas przytłaczającą większość w parlamencie. Jednakże rząd labourystowski nie dotrzymał obietnic, którymi — w pogoni za głosami łatwowiernych ludzi — tak hojnie szafował w czasie kampanii wyborczej w roku 1945.

Rząd labourystowski zamiast prowadzić, zgodnie z przyrzeczeniami, mił udzielonymi wyborcom, politykę pokoju i współpracy międzynarodowej, wkroczył na drogę wyścigu zbrojeń i rozpętywania nowej wojny, podporządkowując się bez zastrzeżeń żądaniom agresywnych sił Stanów Zjednoczonych, rezygnując coraz bardziej z samodzielności i niezależności kraju.

Polityka osłabiania więzów międzynarodowych, rozpętywania nowej wojny i wyścigu zbrojeń musiała nieuchronnie doprowadzić i doprowadziła do spadku stopy życiowej narodu angielskiego.

Już w czasie wyborów w lutym 1950 r. wyborcy dali jasno partii labourystowskiej do zrozumienia, że są niezadowoleni również z jej polityki wewnętrznej — jak i zagranicznej. Rząd labourystowski z trudem uniknął w tym czasie porażki, tracąc wiele miejsc w Izbie Gmin.

Po roku 1950 labourystowska jeszcze kontynuowała swą agendę polityki na arenie międzynarodowej, oraz ofensywę na stopę życia w dziedzinie polityki wewnętrznej.

W wyniku wewnętrznej polityki rządu labourystowskiego sytuacja ekonomiczna Anglii znacząco się pogorszyła, albowiem Anglia znalazła się w ciężkiej niewoli finansowej monopolistów amerykańskich, którzy wypierają ją coraz bardziej z jej rynków światowych i doprowadzają do roli drugorzędnej mocarstwa.

Niezadowolony naród angielski z polityki rządu labourystowskiego znalazł wyraz w kryzysie, który dojrzał w łonie partii labourystowskiej i zmusił ją do rozpisania przedterminowych wyborów w październiku br.

Wyniki wyborów są znane: partia labourystowska poniosła klęskę, a do władzy doszli ponownie konserwatyści z Churchillem na czele. Polityka rządu labourystowskiego doprowadziła do tego, że ludność Anglii odwróciła się od partii labourystowskiej i oddała swe głosy partii konserwatywnej, licząc widocznie na to, że dojdzie do władzy rządu konserwatywnego.

Przyczyną zmiany polityki angielskiej, w rzeczywistości jednak nie ma podstaw do przypuszczenia, iż w polityce angielskiej nastąpią jakieś zmiany, albowiem rząd labourystowski prowadził faktycznie politykę konserwatywną.

Pomimo różnicy platform wyborczych i programów politycznych wszystkie partie burżuazyjne zmie

rzały do jednego, wspólnego im celu — do obrony i umocnienia systemu kapitalistycznego, do umocnienia ustroju burżuazyjnego. Na tym polega istota burżuazyjnego parlamentaryzmu będącego jedną z form politycznych, które mają zapewnić władzę kapitalizmowi „tak pewnie i tak niezawodnie, że — jak mówi Lenin — żadna zmiana ani osób, ani instytucji, ani partii w republice burżuazyjno-demokratycznej władzy tej nie zachwieje”.

Widzimy, że tak właśnie przedstawia się obecnie sprawa z wyborami parlamentarnymi w Anglii, gdzie miejsce rządu labourystowskiego zajął rząd partii konserwatywnej. Jednakże klęska labourystów w wyborach do parlamentu angielskiego ma poważne znaczenie polityczne.

Kłeska partii labourystowskiej w obecnych wyborach świadczy, że partia labourystowska utraciła wpływ w Anglii, a jednocześnie, że kołom rządzącym w krajach ka-

pitalistycznych jest coraz trudniej oszukiwać masę ludową.

Taki sam los — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — spotkać musi każdy rząd angielski, który kroczyć będzie tą drogą.

Churchill utworzył nowy rząd

LONDYN. PAP. Winston Churchill ogłosił częściowo listę członków nowego rządu brytyjskiego wchodzących w skład tzw. ścisłego gabinetu.

Churchill, który stanął na czele rządu, objął również tekę ministra obrony. Ministrem spraw zagranicznych został Anthony Eden, który pełnił będzie również funkcję wicepremiera. Tekę ministra skarbu otrzymał Richard Butler. Ministrem spraw wewnętrznych został sir David Fyfe, ministrem do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów lord Isma, ministrem kolonii Oliver Lyttelton.

W wyniku wewnętrznej polityki rządu labourystowskiego sytuacja ekonomiczna Anglii znacząco się pogorszyła, albowiem Anglia znalazła się w ciężkiej niewoli finansowej monopolistów amerykańskich, którzy wypierają ją coraz bardziej z jej rynków światowych i doprowadzają do roli drugorzędnej mocarstwa.

Niezadowolony naród angielski z polityki rządu labourystowskiego znalazł wyraz w kryzysie, który dojrzał w łonie partii labourystowskiej i zmusił ją do rozpisania przedterminowych wyborów w październiku br.

Wyniki wyborów są znane: partia labourystowska poniosła klęskę, a do władzy doszli ponownie konserwatyści z Churchillem na czele. Polityka rządu labourystowskiego doprowadziła do tego, że ludność Anglii odwróciła się od partii labourystowskiej i oddała swe głosy partii konserwatywnej, licząc widocznie na to, że dojdzie do władzy rządu konserwatywnego.

Przyczyną zmiany polityki angielskiej, w rzeczywistości jednak nie ma podstaw do przypuszczenia, iż w polityce angielskiej nastąpią jakieś zmiany, albowiem rząd labourystowski prowadził faktycznie politykę konserwatywną.

Pomimo różnicy platform wyborczych i programów politycznych wszystkie partie burżuazyjne zmie

rzały do jednego, wspólnego im celu — do obrony i umocnienia systemu kapitalistycznego, do umocnienia ustroju burżuazyjnego. Na tym polega istota burżuazyjnego parlamentaryzmu będącego jedną z form politycznych, które mają zapewnić władzę kapitalizmowi „tak pewnie i tak niezawodnie, że — jak mówi Lenin — żadna zmiana ani osób, ani instytucji, ani partii w republice burżuazyjno-demokratycznej władzy tej nie zachwieje”.

Widzimy, że tak właśnie przedstawia się obecnie sprawa z wyborami parlamentarnymi w Anglii, gdzie miejsce rządu labourystowskiego zajął rząd partii konserwatywnej. Jednakże klęska labourystów w wyborach do parlamentu angielskiego ma poważne znaczenie polityczne.

Kłeska partii labourystowskiej w obecnych wyborach świadczy, że partia labourystowska utraciła wpływ w Anglii, a jednocześnie, że kołom rządzącym w krajach ka-

pitalistycznych jest coraz trudniej oszukiwać masę ludową.

Taki sam los — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — spotkać musi każdy rząd angielski, który kroczyć będzie tą drogą.

Churchill utworzył nowy rząd

LONDYN. PAP. Winston Churchill ogłosił częściowo listę członków nowego rządu brytyjskiego wchodzących w skład tzw. ścisłego gabinetu.

Churchill, który stanął na czele rządu, objął również tekę ministra obrony. Ministrem spraw zagranicznych został Anthony Eden, który pełnił będzie również funkcję wicepremiera. Tekę ministra skarbu otrzymał Richard Butler. Ministrem spraw wewnętrznych został sir David Fyfe, ministrem do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów lord Isma, ministrem kolonii Oliver Lyttelton.

W wyniku wewnętrznej polityki rządu labourystowskiego sytuacja ekonomiczna Anglii znacząco się pogorszyła, albowiem Anglia znalazła się w ciężkiej niewoli finansowej monopolistów amerykańskich, którzy wypierają ją coraz bardziej z jej rynków światowych i doprowadzają do roli drugorzędnej mocarstwa.

Niezadowolony naród angielski z polityki rządu labourystowskiego znalazł wyraz w kryzysie, który dojrzał w łonie partii labourystowskiej i zmusił ją do rozpisania przedterminowych wyborów w październiku br.

Wyniki wyborów są znane: partia labourystowska poniosła klęskę, a do władzy doszli ponownie konserwatyści z Churchillem na czele. Polityka rządu labourystowskiego doprowadziła do tego, że ludność Anglii odwróciła się od partii labourystowskiej i oddała swe głosy partii konserwatywnej, licząc widocznie na to, że dojdzie do władzy rządu konserwatywnego.

Przyczyną zmiany polityki angielskiej, w rzeczywistości jednak nie ma podstaw do przypuszczenia, iż w polityce angielskiej nastąpią jakieś zmiany, albowiem rząd labourystowski prowadził faktycznie politykę konserwatywną.

Pomimo różnicy platform wyborczych i programów politycznych wszystkie partie burżuazyjne zmie

rzały do jednego, wspólnego im celu — do obrony i umocnienia systemu kapitalistycznego, do umocnienia ustroju burżuazyjnego. Na tym polega istota burżuazyjnego parlamentaryzmu będącego jedną z form politycznych, które mają zapewnić władzę kapitalizmowi „tak pewnie i tak niezawodnie, że — jak mówi Lenin — żadna zmiana ani osób, ani instytucji, ani partii w republice burżuazyjno-demokratycznej władzy tej nie zachwieje”.

Widzimy, że tak właśnie przedstawia się obecnie sprawa z wyborami parlamentarnymi w Anglii, gdzie miejsce rządu labourystowskiego zajął rząd partii konserwatywnej. Jednakże klęska labourystów w wyborach do parlamentu angielskiego ma poważne znaczenie polityczne.

Kłeska partii labourystowskiej w obecnych wyborach świadczy, że partia labourystowska utraciła wpływ w Anglii, a jednocześnie, że kołom rządzącym w krajach ka-

pitalistycznych jest coraz trudniej oszukiwać masę ludową.

Taki sam los — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — spotkać musi każdy rząd angielski, który kroczyć będzie tą drogą.

Churchill utworzył nowy rząd

LONDYN. PAP. Winston Churchill ogłosił częściowo listę członków nowego rządu brytyjskiego wchodzących w skład tzw. ścisłego gabinetu.

Churchill, który stanął na czele rządu, objął również tekę ministra obrony. Ministrem spraw zagranicznych został Anthony Eden, który pełnił będzie również funkcję wicepremiera. Tekę ministra skarbu otrzymał Richard Butler. Ministrem spraw wewnętrznych został sir David Fyfe, ministrem do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów lord Isma, ministrem kolonii Oliver Lyttelton.

W wyniku wewnętrznej polityki rządu labourystowskiego sytuacja ekonomiczna Anglii znacząco się pogorszyła, albowiem Anglia znalazła się w ciężkiej niewoli finansowej monopolistów amerykańskich, którzy wypierają ją coraz bardziej z jej rynków światowych i doprowadzają do roli drugorzędnej mocarstwa.

Niezadowolony naród angielski z polityki rządu labourystowskiego znalazł wyraz w kryzysie, który dojrzał w łonie partii labourystowskiej i zmusił ją do rozpisania przedterminowych wyborów w październiku br.

Wyniki wyborów są znane: partia labourystowska poniosła klęskę, a do władzy doszli ponownie konserwatyści z Churchillem na czele. Polityka rządu labourystowskiego doprowadziła do tego, że ludność Anglii odwróciła się od partii labourystowskiej i oddała swe głosy partii konserwatywnej, licząc widocznie na to, że dojdzie do władzy rządu konserwatywnego.

Przyczyną zmiany polityki angielskiej, w rzeczywistości jednak nie ma podstaw do przypuszczenia, iż w polityce angielskiej nastąpią jakieś zmiany, albowiem rząd labourystowski prowadził faktycznie politykę konserwatywną.

Pomimo różnicy platform wyborczych i programów politycznych wszystkie partie burżuazyjne zmie

rzały do jednego, wspólnego im celu — do obrony i umocnienia systemu kapitalistycznego, do umocnienia ustroju burżuazyjnego. Na tym polega istota burżuazyjnego parlamentaryzmu będącego jedną z form politycznych, które mają zapewnić władzę kapitalizmowi „tak pewnie i tak niezawodnie, że — jak mówi Lenin — żadna zmiana ani osób, ani instytucji, ani partii w republice burżuazyjno-demokratycznej władzy tej nie zachwieje”.

Widzimy, że tak właśnie przedstawia się obecnie sprawa z wyborami parlamentarnymi w Anglii, gdzie miejsce rządu labourystowskiego zajął rząd partii konserwatywnej. Jednakże klęska labourystów w wyborach do parlamentu angielskiego ma poważne znaczenie polityczne.

Kłeska partii labourystowskiej w obecnych wyborach świadczy, że partia labourystowska utraciła wpływ w Anglii, a jednocześnie, że kołom rządzącym w krajach ka-

pitalistycznych jest coraz trudniej oszukiwać masę ludową.

Taki sam los — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — spotkać musi każdy rząd angielski, który kroczyć będzie tą drogą.

Churchill utworzył nowy rząd

LONDYN. PAP. Winston Churchill ogłosił częściowo listę członków nowego rządu brytyjskiego wchodzących w skład tzw. ścisłego gabinetu.

Churchill, który stanął na czele rządu, objął również tekę ministra obrony. Ministrem spraw zagranicznych został Anthony Eden, który pełnił będzie również funkcję wicepremiera. Tekę ministra skarbu otrzymał Richard Butler. Ministrem spraw wewnętrznych został sir David Fyfe, ministrem do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów lord Isma, ministrem kolonii Oliver Lyttelton.

W wyniku wewnętrznej polityki rządu labourystowskiego sytuacja ekonomiczna Anglii znacząco się pogorszyła, albowiem Anglia znalazła się w ciężkiej niewoli finansowej monopolistów amerykańskich, którzy wypierają ją coraz bardziej z jej rynków światowych i doprowadzają do roli drugorzędnej mocarstwa.

Niezadowolony naród angielski z polityki rządu labourystowskiego znalazł wyraz w kryzysie, który dojrzał w łonie partii labourystowskiej i zmusił ją do rozpisania przedterminowych wyborów w październiku br.

Wyniki wyborów są znane: partia labourystowska poniosła klęskę, a do władzy doszli ponownie konserwatyści z Churchillem na czele. Polityka rządu labourystowskiego doprowadziła do tego, że ludność Anglii odwróciła się od partii labourystowskiej i oddała swe głosy partii konserwatywnej, licząc widocznie na to, że dojdzie do władzy rządu konserwatywnego.

Przyczyną zmiany polityki angielskiej, w rzeczywistości jednak nie ma podstaw do przypuszczenia, iż w polityce angielskiej nastąpią jakieś zmiany, albowiem rząd labourystowski prowadził faktycznie politykę konserwatywną.

Z notatnika trójmiasta

Sami sobie winni

W końcu ub. miesiąca, na skutek wrogiej plotki o grożącym rzekomo braku mydła, niektórzy latwowierni konsumenci zaczęli czynić nadmierne zakupy tego artykułu.

Centrala Artykułów Gospodarczych Domowego, rozprawdzająca mydło, była jednak dostateczna, aby zaspokoić wszelkie zapotrzebowanie. W dniach największego popytu do starczyła ona do sklepów w trójmieście po 40 ton mydła dziennie. Ilość ta nie tylko pokryła całkowite zwiększone zapotrzebowanie, ale umożliwiła nawet utworzenie większych zapasów w każdym sklepie.

Od połowy bm. popyt na mydło zmalał. Obecnie sklepy detaliczne PSS i MHD posiadają w swych magazynach duże ilości tego towaru, przy znacznie zmniejszonej liczbie nabywców. Tak np. w sklepie nr 84 przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu, w sklepie nr 100 przy ul. Podwałe Staromiejskie w Gdańsku, w sklepie nr 63 przy ul. Świętojańskiej w Gdyni i w wielu innych znajduje się po pół tony mydła.

Tak więc panikarze zupełnie niepotrzebnie uwieczili pieniądze w zapasach mydła ze szkoda dla swych budżetów domowych. Jest to dla nich jeszcze jedna nauka, aby nie iść na lep wrogiej plotki. (d)

Z narady urbanistów

Śródmieście Gdańskie w perspektywie przyszłości

Plan zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Gdańska od dłuższego już czasu jest jednym z głównych tematów prac urbanistów gdańskich i z innych miast Polski. Na ogłaszanie swego czasu konkursy napłynęło wiele prac, które dały podstawę do ustalenia założeń urbanistycznych śródmieścia i opracowania przez Gdańską Pracownię Urbanistyczną zasadniczego planu zabudowy.

Najważniejsze założenia planu przedstawili na odbytej niedawno w Gdańsku ogólnopolskiej konferencji urbanistów inż. DĄBROWSKI z "Miastoprojektu-Północ".

Śródmieście Gdańskie, zgodnie z tym planem, obejmie: Główne Miasto, Wyspę Spichrzów, Dolne Miasto, przedmieścia południowe, Podgórze oraz teren między Głównym Miastem, a Bramą Oliwską. Obszar ten zamieszkuje obecnie ok. 15 tysięcy mieszkańców.

W przyszłości liczba mieszkańców zwiększy się tu do 55 tysięcy. Na terenie śródmieścia skoncentrują się najważniejsze urzędy i instytucje, placówki handlowe, kulturalne i społeczne. Będą one obsługiwać nie tylko mieszkańców śródmieścia, ale również i ludność innych dzielnic miasta Gdańska.

Głównym punktem śródmieścia nowego Gdańska będzie Centralny Plac Miejski, położony między Bramą Wyznawczą a pobliskimi wzgórzami, na przedłużeniu osi Miasta Głównego — ulicy Długiej. Przy placu tym staną główne budowle. M.in. projektuje się tu budowę gmachu WRN, Wojewódzkiego Domu Kultury, który stanie na wzgórzach i rozbudowę dzisiejszego gmachu związków zawodowych. Przy moście Błędnik ma stanąć w przysz-

Nie ma siły, która zdołałaby osłabić naszą przyjaźń

Spotkanie aktywu TPPR z Michałem Łynkowem

Wspomnienie piątkowego uroczystego spotkania aktywu TPPR z wybitnym literatem radzieckim tow. Michałem Łynkowem pozostało na długo w pamięci wszystkich, którzy wzięli w nim udział. Uroczystość ta zamieniła się we wspólną manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej i głębokiego oddania Wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego tow. Stalinowi.

Po powołaniu przedium, w skład którego weszli m. in. tow. Michał Łynkow, I sekretarz KW PZPR tow. Trusz, konsul radziecki w Gdańsku tow. Potapow, przedstawiciel ambasady radzieckiej w Warszawie tow. Jegorow i przewodniczący WRN tow. Wągrowski przemówił kier. wydz. propagandy KW PZPR tow. Krasucki, witając w imieniu zebranych naszego drogiego gościa.

Tow. Krasucki wskazał na to, że przyjaźń z Wielkim Związkiem Radzieckim, gwarantem naszej niepodległości i wspaniałego pokojowego rozwoju, jest świętą sprawą, której nie zdołają naruszyć wrogości imperialistycznej i ich służby i pacholstwa. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy wolność społeczną i narodową i możliwość budowania szczęśliwej socjalistycznej przyszłości, i dlatego nasza wdzięczność dla Kraju Rad jest ogromna. Mówca przytoczył szereg przykładów, z których wynika, że nie ma dziedziny w naszym życiu, w której nie korzystaliśmy z szerokiej pomocy i doświadczeń radzieckich.

Przemówienie, przerywane serdecznymi oklaskami i okrzykami zebranych, dających wyraz swej miłości do Kraju Rad i wiary w siłę naszej niezłomnej przyjaźni, mówca zakończył zapewnieniem, że jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej pracować będziemy dla naszej Ojczyzny, pomnażając tą drogą siłę pokoju, którym przewodzi ZSRR i Józef Stalin.

Trudno znaleźć słowa dla opisania entuzjazmu, z jakim zebrani przyjęli pojawienie się na mównicy tow. Łynkowa. Nasz gość przekazał uczestnikom uroczystości płomienne pozdrowienia od ludzi radzieckich dla naszego narodu. Tow. Łynkow stwierdził, że w ciągu swego krótkiego pobytu na Wybrzeżu miał możność zapoznania się z naszą pracą i życiem, które tak zasadniczo różni się od życia w obszarze niechoczącej Polsce wyszku i ucisku. Podkreślając, że nie ma na świecie nie szlachetniejszego nad przyjaźń pomiędzy ludźmi, mówca wskazał, że istniejąca w przeszłości niezgoda pomiędzy na-

rodami polskim i rosyjskim była sprzeczna z interesem robotnika, chłopczy i inteligenta pracującego obu krajów. Niezgoda tę podsycał z jednej strony carat, śmiertelny wróg nie tylko polskiego, ale i rosyjskiego narodu, z drugiej strony reakcyjna polska szlachta. Rewolucja Październikowa, obalając ustrój carski otworzyła nową erę wspaniałości, pokojowego współzycia między naszymi narodami. Nie ma takiej siły, która byłaby w stanie zakłócić naszą przyjaźń.

— Życzę wam — powiedział na zakończenie tow. Łynkow — dalszych osiągnięć na drodze pokojowego budownictwa.

Serdeczne oklaski i okrzyki, którymi odpowiedziała na słowa mówcy sala, zamieniły się w długo nie milknącą owację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Prezydenta R. P. tow. Bierut i Wielkiego Stalina.

W udanej części artystycznej wystąpił Międzyuczelniany Chór Akademicki oraz artyści Teatru „Wybrzeże”.

Goście radziecy wśród stoczniowców

Goście radziecy odwiedzili w dniu 26 bm. robotników Stoczni Gdańskiej.

Po zwiedzeniu wystawy malarskiej polskiego, urządzanej na terenie stoczni, towarzysze Łynkow i Jegorow udali się do sali rady zakładowej, w której zebrali się oko-

ło 200 przodujących robotników stoczni.

Gości powitał przedstawiciel miejscowego koła TPPR ob. Bielecki, który zapoznał ich z zobowiązaniami stoczniowców, podjętymi dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Następnie robotnicy stoczni zwrócili się do tow. Łynkowa z pytaniami. Zapytywano o to, w jaki sposób pisarze radziecy zbierają materiały do napisania powieści, czy postacie występujące w powieściach Michała Łynkowa są autentyczne, czy robotnicy w Związku Radzieckim piszą i jak im w tym pomagają zawodowi literaci.

Na pytania te tow. Łynkow udzielił obszernych odpowiedzi, podkreślając szczególnie, jak wszelką stroną opiekę otaczane są w ZSRR młode talenty literackie, wyrosłe z ludu, z klasy robotniczej.

Obecni na sali robotnicy z wielką uwagą i zainteresowaniem słuchali wypowiedzi gościa. Na zakończenie gorąco manifestowano na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zimowy rozkład jazdy w komunikacji miejskiej W trosce o zapobieżenie przeciążenia tramwajów w godzinach szczytowego nasilenia ruchu

W ubiegłą sobotę odbyła się w dyrekcji WPKGG narada przedstawicieli większych zakładów pracy Wybrzeża, wyższych uczelni, szkół i organizacji społecznych w sprawie zimowego rozkładu jazdy w komunikacji miejskiej.

Naradę zagal dyrektor WPKGG tow. Czachorowski, referując zebrany projekt nowego zimowego rozkładu jazdy tramwajów. Następnie omówiono problem rozładunku nadmiernego tłoku w tramwajach w określonych godzinach. Przedstawiciele zakładów pracy zobowiązali się do odcieczania taboru komunikacyjnego we wczesnych godzinach rannych. Zróżniczkować czas rozpoczęcia pracy. Dzięki temu zmniejszy się jednorazowe nasilenie ruchu, co z kolei przyczyni się do usprawnienia komunikacji i polepszy stan bezpieczeństwa przejazdów. Zebrani stwierdzili, że zróżniczkowanie czasu pracy w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach jest konieczne. Nie należy jednak tego

Ludzie Czynu. Październikowego

Wygrali walkę z czasem

W okresie realizacji Czynu Październikowego w Zakładach im. Walerego Wróblewskiego stwierdzono, że stare, wieloletnie przewody doprowadzające do rafinerii obrosły kamieniem, co powodowało przegrzewanie wody w destylatorach z braku jej właściwego krążenia. Stan ten groził zahamowaniem produkcji.

dów i połączony był z 17 odgałęzieniami o różnej grubości. Poza tym przebiegał wysoko i gorze dotykając ściany.

Jak go wydestać? — rozmyślał. Leszczyński zaproponował ciąć kawałkami i wyjmować je pojedynczo. Błysnęły w rękach ludzi palniki. Gorąco zapierało dech. Przewód wypełniony kamienistą



Czwórka spawaczy ob. ob. Szulist, Wawrzyniak, Leszczyński i Cieślak z Zakładów Tłuszczowych im. gen. Wróblewskiego omawia plan pracy.

Sytuację uratować mogła tylko wymiana przewodów na nowe. Ale jak dokonać tego bez uszczerbku dla tempa produkcji? Nie pozostało nic innego, jak wynieść przewody w niedzielę, ale w magalo to wielkiego wysiłku spawaczy. Cała załoga niepokoiła pytanie: Co będzie jeśli nie zdążą?

Czterej spawacze Leszczyński, Wawrzyniak, Szulist i Cieślak postanowili: ich Czynem Październikowym będzie wymiana przewodów w rafinerii bez zatrzymania produkcji. Stawali do pracy. Rozpoczęła się walka z czasem.

masą nie przepuszczał płomienia, który odbijając się sypał iskry na twarz i ręce. Nie zważając na to robotnicy, leżąc na przewodach ciął z uporem żelazo milimetr za milimetr.

Mijały godziny. Stary przewód i odgałęzienia zostały usunięte. Gdy nastał dzień, przystąpili do instalowania nowych przewodów. Migają w blasku palników skupione twarze spawaczy: Leszczyńskiego, Szulist, Wawrzyniaka, Cieślaka. Wspólnym wysiłkiem bez wytchnienia wmontowali trudną instalację.

Był niedzielny wieczór, kiedy skończyli całą robotę. Stali, spoglądając ku górze na swoje dzieło z uczuciem dumy. Wygrali walkę z czasem. Produkcja nie dozna przerwy — plan będzie wykonany.

Sami piszemy przewodniki krajoznawcze

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze ogłosiło niedawno ogólnokrajowy konkurs na pracę krajoznawczą. Celem konkursu jest wciągnięcie jak największej masy turystów do współpracy przy popularyzacji piękna naszego kraju i w upowszechnianiu masowej turystyki.

W konkursie mogą brać udział wszyscy miłośnicy turystyki. Napisana pracę na temat turystyczno-krajoznawczy należy zaopatrzyć godłem, osobnej, załączonej do pracy, kopertę podać swoje imię i nazwisko i wysłać całość w terminie do 1 marca 1952 roku na adres Zarządu Głównego PTKK w Warszawie, ul. Senatorska 11. Kopertę należy zaopatrzyć w czytelny dopisek: „Konkurs na przewodnik krajoznawczy”.

Po zamknięciu konkursu jury rozpatrzy nadesłane prace i najważniejsze nagrodzi premiami pieniężnymi, bezpłatnym pobylem na wczasy i cennymi książkami. Niezależnie od nagród cenniejsze prace będą opublikowane, za normalnym honorarium autorskim.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na wtorek 30. 10. 1951 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Koncert poporanny, 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 5.55 — Piosenka zempowców Warszawy, 6.00 — Program dnia, 6.05 Gminny koncert — lok., 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego — lok., 6.17 — Uwaga PGR — lok., 6.30 — Dziennik poranny, 6.50 — Polskie ludowe melodie taneczne, 7.20 — Melo die rozrywkowe, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Przerwa do 11.40, 11.40 — Komunikaty miejscowe — lok., 11.45 Głos mają kobiety, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Koncert w orkiestrę, 12.45 — Na swą kochankę, 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 13.16 — Aktualności ze wsi — lok., 13.25 — Program dnia, 13.30 — Audycja szkolna dla kl. I, 13.55 — Audycja szkolna dla kl. III, 14.25 — Muzyka dla wszystkich, 14.50 — Koncert, 15.30 — Audycja dla świętich dzieci, 16.00 — Wszelchnia Radia, 16.20 — Muzyka kameralna — Beethoven — kwartet Gdur op. 18 nr 2 (płyty) — lok., 16.50 — Repertuar oświełany, 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Korespondencja zagraniczna, 17.15 — Koncert, 17.40 — Piosenka zempowców Warszawy, 17.45 — Radiowy poradnik językowy w opracowaniu prof. Doroszewskiego, 18.00 — Radiowy konkurs chórów, 18.30 — Wszelchnia Radia kurs II, 18.50 — Nast korespondencja pisa — lok., 19.00 — Polskie pieśni ludowe — lok., 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok., 19.30 — Muzyka i aktualności, 20.00 — Koncert symfoniczny, 20.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 20.55 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.25 — Wiadomości sportu we, 21.30 — Piękne głosy (płyty), 21.50 — Spotkanie w wagonie (odd. powieści), 23.00 — Utwory fortepianowe Beethovena, 23.50 — Ostatnie wiadomości, 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Wzięcie za chuligańskie wybryki

Sąd Powiatowy w Gdańsku rozpatrzył ostatnio sprawy kilku chuliganów, którzy zakłócali spokój publiczny.

M.in. przed sądem stanął b. pracownik Stoczni Gdańskiej Leman. Oskarżony, będąc w stanie nie trzeźwym, przyjechał do Gdańska pociągami podmiejskim bez biletu. Kiedy na Dworcu Głównym kontrolor biletowy ob. Szwarnowicz poprosił go przy wyjściu o okazanie biletu, awanturnik uderzył kolejarza pięścią w skroń. Napadniętemu przyszli z pomocą podróżni, którzy zatrzymali Lemana. Chuligan został skazany na 9 miesięcy więzienia.

Ryszard Trybel, malarz z zawodu przez 4 dni z rzędu waleśał się po knajpach, urządzając w nich awantury. Podczas jednej z awantur, tym razem na ulicy, został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO. Sąd, biorąc pod uwagę młodociany wiek oskarżonego, skazał Trybela na trzy miesiące więzienia.

Przed sądem stanął również w tych dniach awanturnik Czesław Ambroziak, zamieszkały w Nowym Porcie. Będąc w stanie nie-

trzeźwym urządził on w domu awanturę pijacką, grożąc pobiciem żony i szwagra. Gdy sąsiedzi usiłowali uspokoić awanturnika, zamierzył się na nich nożem.

Sąd skazał Ambroziaka na zapłacenie wysokiej grzywny (d) i dołne Miasto.

W PORTACH na MORZU

Marynarze potępiają szyskany władz szwedzkich

Nasi marynarze z oburzeniem mówią o bezprawnych represjach władz szwedzkich, stosowanych wobec polskich załóg okrętowych. Asystent maszynowy Stanisław Korczyński oświadczył: „Dla nas nie ulega wątpliwości, że jest to celowa robota podżegaczy wojennych. Znany Szwecję, spotykamy się z marynarzami, robotnikami portowymi i prostymi ludźmi tego kraju i nigdy nie stwierdziliśmy wrogiego stosunku wobec nas. My, marynarze z godnością ogo-

wiadamy na te prowokacje. Wraz z całym narodem polskim stoimy na straży pokoju i przyjaźni współpracy między narodami. Nie pozwolimy nikomu zakłócić naszej pokojowej pracy”.

Plan roczny wykonany

Załoga Zjednoczenia Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego w Gdańsku wykonała w dniu 25 bm. roczny plan produkcyjny.

Do tego poważnego sukcesu przyczyniła się w dużym stopniu przedterminowa realizacja zobowiązań dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Brygada 9 zwycięzca III etapu współzawodnictwa w porcie gdyńskim

Przodujące miejsce w III etapie współzawodnictwa na odcinku pierwszym w porcie gdyńskim zajęła brygada 9-ta kierowana przez Stanisława Jagodę, osiągając przeciętną wykonania normy za kwartał — 183 proc.

Na odcinku II wyróżnia się brygada 67 z Leonem Łomińskim na czele, wykonująca 157 procent normy, a na odcinku masowym brygada 89 Piotra Paszlika, która wykonywała w tym okresie przeciętnie 187 proc. normy.

GŁOS SPORTOWY

Emocje na torze w Sopocie

Mieloch mistrzem motocyklowym Wybrzeża

NA ROK 1951

W obecności 10 tysięcy widzów odbyły się wczoraj na torze wyścigów konnych w Sopocie IV ogólnopolskie zawody motocyklowe o mistrzostwo Wybrzeża na trawie, zorganizowane pod hasłem: „Każdy sportowiec członkiem Ligi Przyjaciół Zolnierza”.

Na starcie stanęło 35 zawodników reprezentujących następujące kluby: CWKS, Budowlani, Ogniwo (Warszawa), Unia (Poznań), Gwardia (Bydgoszcz), Stal (Zielona Góra) i Budowlani (Gdańsk).

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał komendant wyścigu Decorte, po czym przemówienia wygłosili: wiceprzewodniczący ZS „Budowlani” — inż. Bester oraz znany motocyklista, członek LPZ Koman.

Pierwszy bieg odbył się w najlepszej kategorii maszyn 125 cm na dystansie 10 km (5 okrążeń toru). Bieg ten wygrał pewnie Szczurowski Budowlani (Warszawa) na „Puchu” w czasie 7:38,8 przed Tewsem (Budowlani Gdańsk) również na „Puchu” 7:49,8. Trzecim był Gozdek (Budowlani Gdańsk) na DKW 8:15,2.

Drugi bieg odbył się w kategorii maszyn 350 cm na dystansie 20 km (10 okrążeń). W kategorii tej bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł Klasa (Budowlani Gdańsk) który, jadąc na swej mocno wysłużonej już maszynie marki NSU potrafił zdublować wszystkich pozostałych zawodników.

Zaciętą walkę o drugie miejsce stoczyli ze sobą dwaj zawodnicy CWKS: Cieszkowski i Kostrzyca. Przez 9 okrążeń obaj zawodnicy jechali równo prowadząc się nawzajem. Dopiero na ostatnim okrążeniu udało się Cieszkowskiemu wyjść na drugą pozycję. Zwycięzca Klasa uzyskał doskonały wynik 15:05,3. Drugi z kolei Cieszkowski osiągnął czas 15:11,7.

Najciekawszą konkurencją był bieg maszyn kategorii wyścigowej 350—500 cm na dystansie 20 km (10 okrążeń), w którym startowali m. in. trzech czołowi sto-

cykliści polscy Mieloch, Żymirski i Dąbrowski.

Po emocjonującej walce wyścig wygrał pewnie Mieloch (Unia Poznań) na „DKW” 350 cm w doskonałym czasie 11:53, przed Żymirskim (CWKS) na „Triumfie” — 12:03,2 i Dąbrowskim (Budowlani Gdańsk) na „Triumfie” — 12:34. Wszyscy ci zawodnicy pobili dotychczasowy rekord toru, usta-

nowiony przez Żymirskiego w roku 1950. Rekord ten wynosił 13:15,6.

Przez cały czas wyścigu walka toczyła się między Mielochem a Żymirskim. W pierwszych dwóch okrążeniach prowadził Żymirski. Na trzecim okrążeniu wyszedł na czoło Mieloch, który nie oddał już prowadzenia do końca. Dąbrowski, jadący na słabszej ma-

szynie mimo brawurowej jazdy nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki ze swymi rywalami.

Wyniki pozostałych biegów przedstawiają się następująco:

Kategoria 250 cm sportowa (dystans 20 km, 10 okrążeń) 1) Urbanik (CWKS) na „Jawie” — 13:40,0; 2) Szczurowski (Budowl. Warszawa) na „Puchu” — 13:51,5; 3) Kamrowski (Bud. Gdańsk) na „Jawie” — 14:17,8.

Kategoria 350 cm sportowa (20 km, 10 okrążeń) 1) Szarle (Ogniwo Warszawa) na „BSA” — 14:58; 2) Czerniak (Unia Poznań) na „NSU” — 15:12,3; 3) Buda (Gwardia Bydgoszcz) na „BSA” — 15:16,3.

W biegu tym do 8 okrążeń prowadził Sowa (Bud. Gdańsk) na „NSU”. Musiał się on jednak wycofać na skutek defektu motoru.

Punktacja drużynowa wyścigów:

- 1) Budowlani (Gdańsk) — 38 pkt.
- 2) CWKS (Warszawa) — 28 pkt.
- 3) Budowlani (Warszawa) — 14 pkt.
- 4) Unia (Poznań) — 14 pkt.
- 5) Ogniwo (Warszawa) — 8 pkt.
- 6) Gwardia (Bydgoszcz) — 4 pkt.

(Wyrz.)

Budowlani (Gdańsk) wchodzą do I Ligi

W niedzielę na boisku Kolejarza w Warszawie rozegrane zostały zawody piłki nożnej o wejście do I Ligi pomiędzy Budowlanymi (Gdańsk) a Gwardią (Warszawa). Mecz zakończył się zwycięstwem gdańszczan w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla Budowlanych zdobyli: Kokot II — 2 oraz Wołowski I — 1.

1. Dla Gwardii: Olszewski I — 1 z karnego.

Piękna jesienna pogoda ścigała na boisko Kolejarza ok. 6000 widzów, przy czym połowa z nich przyjechała specjalnymi pociągami z Gdańska.

Budowlani zagrali bardzo ładnie, potwierdzając słuszne opinie, że należy się im miejsce w pierwszej Lidze. Gdańszczanie przewyższali „Gwardistów” zarówno grą zespołową, wyszkoleniem technicznym, jak i wykończeniem akcji podbramkowych. W meczu tym szczególnie wyróżnili się Kokot II, Gronowski, Kamela i Lenc.

Poza tym cała drużyna zasłużyła na najwyższą pochwałę za obroną, pełną poświęcenia grę. Gwardia wypadła bardzo słabo. Warszawianie grali zbyt nerwowo oraz wykazywali brak zdecydowania w sytuacjach podbramkowych.

Zwycięstwo Budowlanych zapewniło drużynie gdańskiej miejsce w I Lidze, bez względu na wynik ostatniego spotkania, które odbędzie się w Wałbrzychu z tamtejszym Górnikiem.

Zawody sędziował wzorowo ob. Sperlberg z Łodzi.

I liga piłkarska

ŁÓDŹ PAP. W meczu piłkarskim o mistrzostwo I Ligi Łódzki Włóknarz pokonał krakowskie Ogniwo 1:0 (0:0).

WARSZAWA. CWKS przegrał z Ogniwo (Bytom) 0:1 (0:1).

CHORZÓW. Budowlani (Chorzów) pokonali Gwardię (Szczecin) 1:0 (0:0).

KATOWICE. W Radlinie Miejskiej Górniki pokonał Kolejarza (Poznań) 3:1 (1:1).

Nowi mistrzowie pierwszego kroku bokserskiego na Wybrzeżu

Rozegrany w hali Budowlanych we Wrzeszczu 3 dniowy turniej bokserski o mistrzostwo I kroku zgromadził na ringu 104 zawodników z 12 klubów.

O dużej popularności pięściarstwa na Wybrzeżu świadczy fakt, że w turnieju po raz pierwszy brały udział wszystkie wagi. W sumie rozegrano 93 walki, przy czym niektóre z nich stały na dobrym poziomie. Najwięcej zawodników wystawili: Budowlani (Elbląg) 20 i Kolejarz (Gdynia) — 19.

Wśród startujących zawodników najlepiej wypadli: Poblocki (Bud. Kość) w wadze papierowej oraz Poleks Zygrzyd (Kol. Gd.) w wadze muszej.

Dobrze reprezentowali się też — Poleks Teofil (Kl. Gd.) w wadze lekkiej i Kulling (Ogn. Sopot) w wadze koguciej.

Wyniki techniczne finałów przed stawiają się następująco:

W papierowej: Poblocki (Bud. Kość) zwyciężył Iwańskiego (Bud. Gd.).

W lekkiej: Kulling (Ogn. Sopot) zwyciężył przez poddanie się Półdyńskiego (Stal. Gd.).

W koguciej: Gołębiowski (Gd. Gd.) zwyciężył przez poddanie się Półdyńskiego (Stal. Gd.).

W półśredniej: Berendt (Stal. Gd.) uległ na pkt. Wagnerowi (Stal. Gd.).

W średniej: Cholewa (Gw. Gd.) pokonał Nawrockiego (Kol. Gdyn.).

W ciężkiej: Gołębiowski (Gd. Gd.) zwyciężył przez poddanie się Półdyńskiego (Stal. Gd.).

W muszej: Poleks Zygrzyd (Kol. Gd.) pokonał na pkt. Szczudrowskiego (Gw. Tcz.).

W koguciej: Kulling (Ogn. Sopot) zwyciężył Malza (Stal. Elb.).

W półśredniej: Szostak (Gw. Gd.) pokonał Konata (Stal. Elb.).

W średniej: Berendt (Stal. Gd.) uległ na pkt. Wagnerowi (Stal. Gd.).

W ciężkiej: Gołębiowski (Gd. Gd.) zwyciężył przez poddanie się Półdyńskiego (Stal. Gd.).

W półśredniej: Berendt (Stal. Gd.) uległ na pkt. Wagnerowi (Stal. Gd.).

W średniej: Cholewa (Gw. Gd.) pokonał Nawrockiego (Kol. Gdyn.).

W ciężkiej: Gołębiowski (Gd. Gd.) zwyciężył przez poddanie się Półdyńskiego (Stal. Gd.).

W półśredniej: Berendt (Stal. Gd.) uległ na pkt. Wagnerowi (Stal. Gd.).

W średniej: Cholewa (Gw. Gd.) pokonał Nawrockiego (Kol. Gdyn.).

W ciężkiej: Gołębiowski (Gd. Gd.) zwyciężył przez poddanie się Półdyńskiego (Stal. Gd.).

W półśredniej: Berendt (Stal. Gd.) uległ na pkt. Wagnerowi (Stal. Gd.).

W tabeli spotkań o wejście do I Ligi piłkarskiej prowadzą Budowlani (Gdańsk) 8 pkt., stos. bramek 12:7, przed „Gwardią” 6 pkt., stos. bramek 13:9, OWKS (Kraków) 6 pkt., stos. bramek 6:9 i Górnikiem (Wałbrzych) 0 pkt., stos. bramek 4:10.

W tabeli spotkań o wejście do I Ligi piłkarskiej prowadzą Budowlani (Gdańsk) 8 pkt., stos. bramek 12:7, przed „Gwardią” 6 pkt., stos. bramek 13:9, OWKS (Kraków) 6 pkt., stos. bramek 6:9 i Górnikiem (Wałbrzych) 0 pkt., stos. bramek 4:10.

Konkurs rysunkowy, organizowany przez redakcję naszego pisma cieszył się coraz większym powodzeniem wśród czytelników.

Swiadczą to nie tylko o żywym kontakcie czytelników z gazetą, lecz przede wszystkim o panującym wśród nich dużym zainteresowaniu problemami polityki międzynarodowej i walki o pokój.

Konkurs pt. „Z pamiętnika gangstera” polegał na zdemaskowaniu zbrodniczych czynów imperialistów, dokonywanych w poszczególnych krajach świata. Nadesłane do redakcji odpowiedzi, wymieniane nazwy krajów, w których miały miejsce typowe zbrodnie imperialistów, świadczą, że czytelnicy wiedzą dobrze, gdzie i jakich zbrodni dopuścili się amerykańscy gangsterzy.

Po sprawdzeniu nadesłanych przez uczestników konkursu odpowiedzi okazało się, że 642 czytelników odpowiedziało na wszystkie 10 pytań konkursowych trafnie. Wielu czytelników do kuponów konkursowych dołączyło listy, które świadczą o uświadomieniu politycznym uczestników konkursu. Tak np. robotnik rolny ob. Józef Stalka z Kościerzyny pisze: „Ogromnie zainteresowałem mnie konkursem. Z satysfakcją wypiełem kupon, wypisując na nich nazwy krajów, w których imperialiści dokonują zbrodni. Demaskowałem ich nieuczciwe postęпки z uczuciem głębokiej nienawiści”.

„Czy może być większa zbrodnia — zapytuje w swym liście uczeń szkoły TPD z Elbląga Bronisław Tulko — jak mordowanie ludzi za to, że pragną wolności i, że mają inny kolor skóry? Kochana redakcjo, ucz nas jeszcze bardziej nienawidzić zbrodniarzy — podpalaczy światła”. Ob. Romuald Molnar — muzyk z Gdyni pisze: „Imperialiści chcą rozpętać wojnę, ale to im się nie uda. Obóz pokoju wzrasta w siłę z każdym dniem”. Podobnych listów redakcja otrzymała wiele.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudził konkurs można było się przekonać w dniu 26 bm, w którym odbyło się publiczne losowanie nagród. Już na długo przed godziną 17 lokal redakcji zapelniał się szczerze ludźmi. Przybyli robotnicy, wielu wprost od warsztatów pracy, robotnice, gospodynie domowe, pracownicy umysłowi, studenci i uczniowie szkół podstawowych.

„Rozwiązałem dobrze” — woła z zadowoleniem uczeń kursu przygotowawczego Politechniki Gdańskiej ob. Józef Dzieczek. „I ja też” — cieszy się jego kolega Józef Bągiński. „Ogromnie nas zainteresował ten konkurs — mówią studenci — nie mieliśmy zresztą większych trudności z jego rozwiązaniem, bo czytamy codziennie gazety, słuchamy radio i dyskutujemy o problemach międzynarodowych na zebraniach

ZMP-owskich. Wiemy dobrze, co robią imperialiści i gdzie dokonują zbrodni”.

Najbliżej drzwi wejściowych do sali, w której za chwilę ma rozpocząć się losowanie, uplastowali się najmłodsi uczestnicy konkursu: Zbyszek Hulczycki, uczeń klasy IV szkoły nr 8 w Gdańsku oraz Serafin Rybak z klasy VI szkoły nr 33. Mały Zbyszek dostał aż wypieków na twarzy z emocji. Na ogół rozwiązał dobrze, nie jest tylko pewien odpowiedzi na 10 kupon. Nie może sobie przypomnieć, czy napisał „Egipt”, czy „Transjordania”. „Gdyby Egipt — byłoby źle” — mówi zafasowany.

Gerard MLYNSKI z Gdańska-Siedlce — radioaparator. Stefania MIETLIKA z Tczewa — rower.

Krystyna JEZERSKA z Wrzeszcza — komplet garnków.

Ponadto w wyniku losowania następujący uczestnicy konkursu uzyskali nagrody książkowe:

Jan Nowak z Nowego Portu — Album o Leninie; Stefan Nowoziński z Gdyni — „Imperializm nad przepaścią”; Bernard Konieczny z Grabówka — „Gwiazda nad kopalnią”; Stanisław Kęsicki z Wrzeszcza — „Opowiadania” Turgeniewa; Kazimierz Masiak ze Starogardu Gd. — „Malec”; Władysław Szarafin z Tczewa — „Stak Derbent”; Zenek Complak z Nowego Portu — „Piękne dziełnice”; Danuta Olesek z Malborka — „Państwo Gołowielewie”; Jan Kosiob z Kartuz — „Dni i noce”; Irena Fausk z Sopot — „Dym”; Janina Pawlikowska z Tczewa — „Opowiadania”; Zygmunt Kowalski z Gdyni — „Opowiadania”; Turgeniewa; Konrad Kaszubski z Sopot — „Dzieciństwo, lata chłopięce, młodość”; Tadeusz Lewandowski z Oliwy — „Kukły i ludzie”; Władysław Dłuski z Sopot — „Opowieści” A. Puszkina; Kłobukowski z Gdańska — „W Donbassie”; Bronisław Kopacz z Gdańska — „Opowiadania” Turgeniewa; Czesław Miotkowski z Gdańska — „Droga przez mek”; Michał Grygorowicz z Wrzeszcza — „Inwazja”; Maria Seredyńska z Wejherowa — „Kawaler złotego gwiazdy”; Józef Wojniłowicz z Elbląga — „Towarzysze”; Jerzy Stępiewicz z Sopot — „Dwa wielkie poezji rosyjskiej”; Leon Biedawski z Wejherowa — Album o Leninie; Stanisław Duraj z Wrzeszcza — Album o Dzierżyńskim; Krystyna Czeredarek z Kwidzyna — „Lalka”; Stanisław Szych z Gdańska — Album o Leninie; Tadeusz Karwacki z Oliwy — „Trzy opowiadania”; Sikorski z Gdańska — „Ostrze włóczni”; Edward Wolniewicz z Wrzeszcza —

chwila. Kto wygra radio? Wreszcie pada oczekiwana wygrana. Szczegółowo dopisał Gerardo Mlynicki, pracownikowi Spedycyjnej Spółki Morskiej, zam. w Siedlcach przy ul. Ojcowskiej 106.

„Nie spodziewałem się takiej wygranej — mówi z zafasowaniem ob. Mlynicki, przyjmując gratulacje”.

Komplet garnków aluminiowych wygrywa Krystyna Jezerska, zam. w Gdańsku przy ul. Kochanowskiego 204.

Konkurs, sądząc po ogromnym zainteresowaniu, jakie wywołał, spełnił swoje zadanie.

(J. K.)

LISTA NAGRÓD

„Kukły i ludzie”; Zdzisława Koto-dziejska z Gdańska — „Ziemia krwi i przemocy”; Albin Matuszko z Gdańska — „Lowe mamulow”; Roman Pańkowski z Wrzeszcza — „Czerwone i czarne”; Henryk Kontowicz z Orun — „Szawbrania”; Jan Suchecki z Wrzeszcza — „Państwo Gołowielewie”; Konrad Hinc z Gdańska — „Czkałow”; Irena Fryder z Wrzeszcza — „Nisso”; Stanisław Iwanaszko z Elbląga — „Czerwone i czarne”; Teresa Snagowska z Kwidzyna — „Dzieciństwo, lata dziecięce, młodość”; Leon Kepiński z Gdyni — „Piękne dziełnice”; Roman Jankowski z Wrzeszcza — „Towarzysze”; Lech Mańka z Kwidzyna — „Zorany ugor”; Jan Kuśmier z Gniewina — „Historia trzynastu”; Feliks Jakac z Gdyni — „Piękne dziełnice”; Helena Langowska z Gdyni — „Bitwa pod Valley Forge”; Edward Kasztelan z Gdańska — „Nawalnica”; Wiktor Papieczka ze Starogardu — „List gończy”; Bronisław Kreft z Orłowa — „Sedat”; Aleksander Filow z Oliwy — „Gwiazdy w jeziorze”; Wacław Piotrkiewicz z Gdyni — „Dym”; Mieczysław Mulfan ze Starogardu — „Gwiazdy w jeziorze”; Władysław Piekarski z Elbląga — „Gwiazdy w jeziorze”; Romuald Hanisz z Kartuz — „Księga dzun-gli”; Edmund Gerod z Tczewa — „My ludzie radziecy”; Kazimierz Prusinowski z Nowej Wsi — „Gwiazdy w jeziorze”; Wanda Olejnik z Oliwy — „Poemat pedagogiczny”; Romuald Hadaś z Gdańska — Album o Stalinie; Józef Madeja z Wrzeszcza — „Trzy opowiadania”; Jadwiga Tatol z Nowego Portu — „Dym”; Jadwiga Zarasińska z Gdańska — „Kawaler złotego gwiazdy”; Jerzy Hoszowski z Gdyni — „W Donbassie”; Bolesław Dylewicz z Wrzeszcza — Dzieła Mickiewicza; Jerzy Stanisławski z Wrzeszcza — „Gwa-di Bigwa”; Gertruda Chłowska z Kwidzyna — „Podróż po Radzieckiej Armenii”; Leonard Hohut z Gdańska — „Towarzysze”; Eugeniusz Maślankowski ze Sztumu — Album o Leninie; Edmund Gwiz-